

Sygn. akt **III AUa 788/21**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Sędziowie: Roman Walewski

Sylwia Dembska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2023 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **J. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale: M. K.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 maja 2021 r. sygn. akt VII U 2549/20

oddala apelację.

Sylwia Dembska	Marta Sawińska	Roman Walewski
----------------	----------------	----------------

UZASADNIENIE

Decyzją z 27 października 2020 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., na podstawie art. 38 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 13 pkt 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 58 § 1-3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny oraz 2, 8 i 22 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. Kodeks pracy, stwierdził, że J. K. jako pracownik u płatnika składek M. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 15 września 2019r. do 31 lipca 2020r. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że zgłoszenie przez J. K. wniosku o emeryturę zainicjowało wszczęcie postępowania mającego na celu ustalenie, czy między wnioskodawczynią a M. K. został faktycznie nawiązany stosunek pracy w okresie od 15 września 2019r. do 31 lipca 2020r. ZUS – na podstawie złożonych wyjaśnień oraz dokumentów – uznał, że zgłoszenie J. K. do ubezpieczeń społecznych w ww. okresie jako pracownika było działaniem zmierzającym do obejścia przepisów prawa, a zawarcie umowy o pracę miało (w ocenie organu rentowego) na celu wyłącznie wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniach społecznych i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia

m.in. w celu spełnienia warunków do uzyskania prawa do emerytury. Zgłoszenie J. K. do ubezpieczeń społecznych wzbudziło wątpliwości Zakładu także dlatego, iż pracodawca M. K. jest synową J. K. i ww. strony stosunku pracy wspólnie zamieszkują od 2006r. Nadto załączone zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do podjęcia pracy zostało wystawione w dniu 18 września 2020r., tj. po okresie, na który sporna umowa o pracę została zawarta. W ocenie Zakładu przedstawione przez strony dokumenty w postaci akt osobowych zostały sporządzone jedynie w celu uwiarygodnienia nawiązania stosunku pracy. Z kolei załączone pisemne zeznania świadków – R. K. i W. K. nie stanowią wiarygodnych dowodów w sprawie, ponieważ ww. osoby są członkami rodziny stron spornego stosunku prawnego. Zdaniem organu rentowego wykorzystanie spornej umowy o pracę jako podstawy do ubezpieczenia było świadomym wprowadzeniem w błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Odwołanie od ww. decyzji wniosła J. K., wskazując, że nie zgadza się z ww. orzeczeniem i wniosła o jego zmianę, poprzez przyjęcie, że odwołująca podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od 15 września 2019r. do 31 lipca 2020r. Odwołująca wskazała, że stanowisko organu rentowego przedstawione w zaskarżonej decyzji jest arbitralne. ZUS bez żadnych podstaw uznał, że M. K. korzystała wcześniej nieodpłatnie z pomocy odwołującej. Ponadto, pozbawione racji jest założenie organu rentowego, że powiązania rodzinne wykluczają możliwość nawiązania stosunku pracy i świadczenia pracy na tej podstawie. Odwołująca podniosła, iż w spornym okresie faktycznie wykonywała pracę na rzecz swojej synowej, świadcząc usługi sprzątania, prania, prasowania.

Wyrokiem z 20 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt VII U 2549/20 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż J. K. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z M. K. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 15 września 2019r. do 31 lipca 2020 r.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. K. (ur. (...)) posiada wykształcenie podstawowe. W okresie od 27 kwietnia 1965r. do 31 sierpnia 1978r. odwołująca pracowała jako pracownik fizyczny (w tym m.in. robotnik magazynu) w Zakładach (...). Odwołująca pobiera rentę z tytułu wypadku przy pracy.

W 2019r. w czasie wizyty w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych odwołująca dowiedziała się, iż aby uzyskać prawo do emerytury winna legitymować się co najmniej 15-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, a zatem brakuje jej ok. 10 miesięcy stażu ubezpieczeniowego.

Płatnik składek M. K. jest zatrudniona w Urzędzie Gminy O. od listopada 2006r. na stanowisku inspektora ds. oświaty, kultury, sportu i organizacji pozarządowych. Od 8 maja 2019r. wójt gminy zwiększył M. K. zakres obowiązków, z uwagi na konieczność zastępowania przez nią innej pracownicy, przebywającej do lipca 2020r. na urlopie związanym z urodzeniem dziecka. Dodatkowe obowiązki płatnika składek (zainteresowanej) polegały na pozyskiwaniu środków zewnętrznych, a następnie nadzorowaniu wydatkowania i rozliczania tychże środków. Z uwagi na powyższe M. K. zostawała dłużej w pracy, jak również zabierała pracę do domu, wykonując swoje obowiązki często do późnych godzin wieczornych, a nawet nocnych. Z tytułu zwiększenia zakresu obowiązków (ilości pracy) otrzymywała dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 1000 zł brutto miesięcznie.

Odwołująca jest teściową M. K.. Odwołująca wraz z mężem W., synem R., jego żoną M. (tj. płatnikiem składek) oraz 16-letnim wnukiem mieszkają w miejscowości R. (gmina O.) w domu jednorodzinnym, o powierzchni ok. 150 m², z czego ok. 40 m² zajmuje J. K. i jej mąż (w budynku znajdują się dwa oddzielne wejścia). Płatnik składek i odwołująca prowadzą odrębne gospodarstwa domowe. Wcześniej (tj. przed wrześniem 2019r.) jedynie sporadycznie, na prośbę syna czy synowej, odwołująca pomagała im w obowiązkowych domowych.

M. K. w związku z dużym od maja 2019r. obciążeniem pracą zawodową, rozważała zatrudnienie osoby do prac domowych, takich jak sprzątanie, pranie, prasowanie, albowiem nie była w stanie wówczas godzić pracy zawodowej

z prowadzeniem domu. O powyższym zamiśle poinformowała na spotkaniu towarzyskim znajomego – K. N.. M. K. obawiała się jednak zatrudnić osobę obcą, aby ta przebywała na terenie jej domu.

Jednocześnie jednak odwołująca J. K. rozważała podjęcie zatrudnienia, celem uzupełnienia brakującego stażu pracy, jednak z uwagi na wiek, było to utrudnione.

W związku z powyższym M. K. postanowiła zatrudnić swoją teściową jako pomoc domową. Wcześniej upewniła się w rozmowie z pracownikiem ZUS czy nie ma przeciwwskazań do zatrudnienia teściowej – uzyskała odpowiedź, że brak takich przeciwwskazań.

W dniu 13 września 2019r. płatnik składek wystawił skierowanie na wstępne badania lekarskie dla odwołującej. J. K. nie skorzystała jednak z powyższego skierowania i nie udała się do lekarza medycyny pracy. Otrzymała natomiast szkolenie wstępne z BHP.

W tym samym dniu, tj. 13 września 2019r. odwołująca i płatnik składek zawarli umowę o pracę na czas określony od 15 września 2019r. do 31 lipca 2020r. w niepełnym wymiarze czasu pracy (tj. 1/4 etatu). Odwołującej powierzono stanowisko pomocy domowej. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano adres zamieszkania stron, tj. (...). Wynagrodzenie za pracę ustalono na kwotę 562,50 zł brutto.

Powyższa umowa o pracę została zawarta na okres, na jaki płatnikowi składek powierzono dodatkowe obowiązki w urzędzie gminy. W dniu 13 września 2019r. płatnik składek zgłosił J. K. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na formularzu (...).

J. K. w spornym okresie od 15 września 2019r. do 31 lipca 2020r. świadczyła pracę na rzecz M. K., wykonując takie obowiązki jak m.in. sprząatanie (w tym: zmywanie naczyń, zamiatanie podłóg, odkurzanie, mycie podłóg, ścieranie kurzu, podlewanie kwiatów), pranie oraz prasowanie. Konkretny zakres obowiązków na dany dzień ustalała każdorazowo M. K. (wydawała polecenia odwołującej). Odwołująca pracowała od poniedziałku do piątku, po dwie godziny dziennie, najczęściej od godz. 10 do 12. Podpisywała przygotowaną przez płatnika składek listę obecności. Na swój pisemny wniosek, wynagrodzenie ze stosunku pracy było wypłacane odwołującej w gotówce. Z tytułu ww. pracy J. K. otrzymała od płatnika składek następujące kwoty brutto:

- a) w dniu 30 września 2019r. – 307 zł,
- b) w dniu 31 października 2019r. – 562,50 zł,
- c) w dniu 29 listopada 2019r. – 562,50 zł,
- d) w dniu 31 grudnia 2019 r. – 562,50 zł,
- e) w dniu 31 stycznia 2020r. – 650 zł (podwyżka z uwagi na wzrost płacy minimalnej),
- f) w dniu 28 lutego 2020r. – 650 zł,
- g) w dniu 31 marca 2020r. – 650 zł,
- h) w dniu 30 kwietnia 2020r. – 650 zł,
- i) w dniu 29 maja 2020r. – 650 zł,
- j) w dniu 30 czerwca 2020r. – 650 zł,
- k) w dniu 31 lipca 2020r. – 650 zł.

Odwołująca podczas pracy dla M. K. była widywana nie tylko przez członków rodziny (W. K., R. K.), ale także przez K. N..

Umowa o pracę uległa rozwiązaniu z upływem okresu, na jaki została zawarta.

W dniu 6 sierpnia 2020r. do ZUS wpłynął wniosek odwołującej o emeryturę.

Już po zakończeniu spornego stosunku pracy (w dniu 18 września 2020r.) odwołująca uzyskała zaświadczenie od lekarza medycyny, w którym wskazano, że w okresie od 15 września 2019r. do 31 lipca 2020r. (jak również „obecnie”) J. K. „nie miała przeciwwskazań do podjęcia pracy jako pomoc domowa”.

W dniu 27 października 2020r. organ rentowy wydał zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzję, w której uznał, że J. K. jako pracownik u płatnika składek M. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 13 września 2019r. do 31 lipca 2020r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż J. K. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z M. K. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 15 września 2019r. do 31 lipca 2020 r.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd I instancji wskazał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy odwołująca J. K., jako pracownik u płatnika składek M. K., podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 15 września 2019 r. do 31 lipca 2020 r.

Następnie Sąd Okręgowy zacytował treść z art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 36 ust. 1 i 11 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 2 k.p. i 22 k.p.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. W myśl art. 58 § 2 k.c., nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, natomiast stosownie do treści art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

W doktrynie wskazuje się, że pojęcie obejścia przepisów prawa (art. 58 § 1 k.c.) oraz pojęcie pozorności czynności prawnej (art. 83 k.c.) są sobie bliskie znaczeniowo i niejednokrotnie pokrywają się. Podkreślenia wymaga, że czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane (St. Dmowski, Komentarz do Kodeksu cywilnego, tom I, s. 237). Dlatego też w jurysprudencji przyjmuje się, że ustalenie czy umowa o pracę zmierza do obejścia prawa lub jest pozorna, wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu, jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowanie koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej. Należy także zauważyć, że art. 83 k.c. dotyczący przesłanek czynności prawnie pozornych, wymaga wskazania trzech elementów łącznie, a mianowicie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, iż osoba oświadczająca wolę w każdym przypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 11 lutego 2004r. III AUa 2413/02, niepublikowany). Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli.

Z kolei przepis art. 58 k.c. jako przesłanki nieważności czynności prawnej wskazuje: 1) sprzeczność z ustawą, 2) obejście ustawy i 3) sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Sąd I instancji wskazał, że nie dopatrywał się wystąpienia sprzeczności spornej umowy o pracę z ustawą ani z zasadami współżycia społecznego. Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do stwierdzenia, że wyłącznym celem zawarcia spornej umowy o pracę pomiędzy płatnikiem składek a odwołującą była chęć uzyskania prawa do emerytury. Organ rentowy oprócz twierdzeń w tym zakresie nie naprowadził żadnych dowodów potwierdzających te twierdzenia. Wobec zaś wykazania przez odwołującą, iż sporny stosunek pracy był faktycznie realizowany, sytuacja płatnika w spornym okresie pozwalała na zatrudnienie odwołującej za wynagrodzeniem odpowiadającym 1/4 wynagrodzenia minimalnego (dodatkowe środki w postaci dodatku specjalnego), zainteresowana przed zatrudnieniem odwołującej rozważała zatrudnienie osoby do pomocy z uwagi na duże obciążenie pracą zawodową, na co wskazywał świadek K. N. (k. 53v) – nie sposób – w ocenie Sądu Okręgowego uznać, że zawarta umowa o pracę zmierzała do obejścia prawa.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy podał, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., I UK 269/06, zwrócono uwagę, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniom społecznym osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczenia woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyła pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie z pracy tej osoby korzystać. Chodzi więc o pozorność bezwzględnej oświadczenia woli, gdy strony nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych. Nie dochodzi wówczas do złożenia oświadczenia woli, a tym samym do nawiązania stosunku pracy, a jedynie do stworzenia fikcji jego nawiązania.

Sąd Okręgowy podkreślił, że mając na uwadze powyższe niewątpliwym pozostaje zatem, że samo podpisanie (zawarcie) umowy o pracę nie stanowi przesłanki nawiązania stosunku pracy, stanowiącego tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, taką przesłanką jest faktyczne wykonywanie czynności objętych tą umową. Choć zatem według art. 11 k.p. nawiązanie stosunku pracy oraz ustalenie warunków pracy i płacy, bez względu na podstawę prawną tego stosunku, wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika, to dla objęcia ubezpieczeniami społecznymi jest istotne, czy strony zawierające umowę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się przez pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem oraz to czy zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany.

Sąd Okręgowy podał, że w związku z tym rzeczą sądu była ocena, czy pomiędzy J. K. a płatnikiem składek z dniem 15 września 2019r. rzeczywiście powstał stosunek pracy, czy odwołująca w następstwie zawarcia umowy o pracę wykonywała obowiązki pracownicze jako pomoc domowa na rzecz płatnika w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym, pod jego kierownictwem i czy w zamian otrzymywała od zainteresowanego wynagrodzenie w formie zgodnej z przepisem art. 86 § 2 k.p. (w formie pieniężnej).

Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny pozwala, zdaniem Sądu I instancji, na stwierdzenie, że umowa o pracę zawarta między odwołującą a płatnikiem w dniu 13 września 2019r. była rzeczywiście realizowana. Powyższe zostało poprzedzone postępowaniem dowodowym, mającym na uwadze utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (m. in. wyrok SN z 14 marca 2001r. w sprawie II UKN 258/00, OSNP 2002/21/527).

Sąd Okręgowy uznał, że zebrany materiał dowodowy pozwala stwierdzić, iż J. K. faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika składek. Odwołująca przystąpiła do wykonywania powierzonej jej pracy, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, wykonując zadania, których realizacji wymagał pracodawca, działając na jego rzecz i pod jego kierownictwem. W ocenie Sądu Okręgowego nie mogło budzić zatem wątpliwości, że odwołująca faktycznie realizowała swoje obowiązki pracownicze, wynikające z zawartej umowy o pracę, stosując się do ustalonej przez pracodawcę organizacji pracy.

Decydując o tym, że strony miały zamiar rzeczywistego realizowania umowy o pracę

i przystąpiły do wykonywania umowy, Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że odwołująca była zdolna do wykonywania powierzonej jej pracy. Odwołująca przed przystąpieniem do pracy, jak i w czasie realizowania stosunku pracy nie uzyskała co prawda orzeczenia o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy u płatnika, jednak już po zakończeniu spornego stosunku pracy (w dniu 18 września 2020r.), odwołująca uzyskała zaświadczenie od lekarza medycyny, iż w okresie od 15 września 2019r. do 31 lipca 2020r. (jak również „obecnie”) „nie miała przeciwwskazań do podjęcia pracy jako pomoc domowa”.

Sąd I instancji podkreślił, że dopuszczenie do pracy pracownika nie posiadającego ważnego orzeczenia lekarskiego o zdolności do pracy stanowi naruszenie prawa przez pracodawcę, jednak sama w sobie ta okoliczność w żaden sposób nie może rzutować na ważność formalnie zawartego i faktycznie realizowanego stosunku pracy. Uchybienia formalne po stronie pracodawcy nie mogą – zdaniem Sądu Okręgowego – obciążać pracownika. Zdolność odwołującej do pracy w spornym okresie można wywodzić z ww. zaświadczenia z 18 września 2020r.

Sąd I instancji wskazał nadto, że sytuacja finansowa płatnika składek bez wątplenia pozwalała na zatrudnienie pracownika z wynagrodzeniem ok. 560-650 zł brutto miesięcznie. Wynagrodzenie odwołującej zostało ustalone na poziomie uwzględniającym możliwości finansowe zainteresowanej. M. K. posiadała bowiem dodatkowe środki w wysokości 1000 zł brutto miesięcznie z uwagi na otrzymywanie od swojego pracodawcy dodatku specjalnego, właśnie z uwagi na zwiększony zakres obowiązków, który z kolei był przyczyną zatrudnienia odwołującej do prac domowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, chęć pomocy teściowej, która potrzebowała zatrudnienia, w zestawieniu z potrzebą odciążenia siebie z ilości obowiązków związanych z prowadzeniem domu oraz z możliwościami finansowymi – nie może zostać uznana za okoliczność przemawiającą na niekorzyść odwołującej. Nie jest bowiem tak, że relacje rodzinne a priori wykluczają pracownicze zatrudnienie, w tym istnienie pracowniczego podporządkowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2016., sygn. akt II UK 439/15, LEX; wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2019 r., sygn. akt III UK 61/18, LEX).

Sąd Okręgowy podkreślił, że w niniejszej sprawie, ze zgodnych zeznań świadków i stron wynika, że J. K. podjęła z dniem 15 września 2019r. pracę u M. K. i wykonywała takie obowiązki jak: sprzątanie (w tym: zmywanie naczyń, zamiatanie podłóg, odkurzanie, mycie podłóg, ścieranie kurzu, podlewanie kwiatów), pranie oraz prasowanie. Konkretny zakres obowiązków na dany dzień ustalała M. K. (wydawała polecenia odwołującej). Płatnik składek uzgodnił z odwołującą wszystkie istotne elementy świadczenia pracy w ramach stosunku pracy, w tym jej miejsce, czas, rodzaj pracy, zakres obowiązków, wysokość wynagrodzenia. J. K. przystąpiła do wykonywania pracy - w dniu 15 września 2019r. tym samym, biorąc pod uwagę całokształt materiału zgromadzonego w sprawie, Sąd I instancji uznał, że decyzja organu rentowego nie jest prawidłowa. Ważności umowy o pracę zawartej pomiędzy odwołującą a płatnikiem składek, w sytuacji, gdy praca ta była świadczona w warunkach stosunku pracy, nie może podważyć w żaden sposób to, iż J. K. w sierpniu 2020r. wystąpiła do ZUS z wnioskiem o emeryturę.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowie o pracę, która nie narusza art. 22 § 1 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia jej w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Następnie Sąd Okręgowy przytoczył stanowisko ugruntowane w orzecznictwie w tym zakresie.

Reasumując, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. i powołanych przepisów prawa materialnego zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że umowa o pracę zawarta przez odwołującą J. K. z M. K. w dniu 13 września 2019 r. nie była czynnością pozorną, podczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że odwołująca nie świadczyła pracy, a celem zawarcia umowy o pracę nie było realizowanie stosunku pracy, ale uzyskanie nienależnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego,

2. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań odwołującej, płatnika składek oraz świadków poprzez uznanie zeznań ww. za wiarygodne, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że istniały podstawy do objęcia odwołującej ubezpieczeniami społecznymi,

3. naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz.U. 2021 r. poz. 423) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie, polegające na uznaniu, że odwołująca J. K. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z M. K. podlega ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 15 września 2019 r. do 31 lipca 2020 r.

Wskazując na ww. zarzuty organ rentowy wniosł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania, ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji,

3. zasądzenie od odwołującej na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. odwołująca J. K. wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego była bezzasadna i podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym, zaś obowiązek ten powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek. Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę.

Z kolei art. 22 § 1 kodeksu pracy stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Mając na uwadze treść przytoczonych przepisów, stwierdzić należy w przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy odwołująca J. K. w spornym okresie była pracownikiem płatnika składek M. K. i czy z tego tytułu podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli umowa o pracę została zawarta dla pozorów, nie może ona stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Aby móc stwierdzić, że została zawarta pozorna umowa

przy składaniu oświadczeń woli (przy podpisywaniu umowy) obie strony muszą mieć (mają) świadomość, że osoba określona w umowie, jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Oznacza to, że strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wynikających z umowy. Innymi słowy, strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak naprawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.02.2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001/13/449, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584).

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. W myśl art. 58 § 2 k.c., nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.10.2009 r., III PK 38/2009, LEX nr 560867). Cechą wyróżniającą stosunek pracy (art. 22 § 1 k.p.), jest zatem wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, a charakter i zakres tego podporządkowania w sytuacji, gdy stronami umowy o pracę są osoby sobie bliskie, nie może być różny od koniecznego w relacjach między osobami obcymi, skoro ma świadczyć o nawiązaniu takiego rodzaju stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2008 r., I PK 210/2007, LEX nr 1615034).

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu Odwoławczego, wbrew stanowisku organu rentowego, na podstawie zgromadzonego przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego, w szczególności w oparciu o zeznania świadków K. N., R. K. i W. K. oraz odwołującej J. K. i płatnika składek M. K. – które Sąd Apelacyjny zarówno jak i Sąd Okręgowy uznał za miarodajne i rzetelne, należy stwierdzić, że odwołująca J. K. wykonywała od 15 września 2019 r. do 31 lipca 2020 r. na rzecz płatnika składek pracę, zgodnie z zawartą umową o pracę z 13 września 2019 r. pracę jako pomoc domowa. Odwołująca pracowała od poniedziałku do piątku zazwyczaj od godziny 10.00 rano do godziny 12.00. W ramach powierzonych obowiązków odwołującej J. K. należało przede wszystkim wykonywanie prac domowych: sprzątanie (w tym: zmywanie naczyń, zamiatanie podłóg, odkurzanie, mycie podłóg, ścieranie kurzu, podlewanie kwiatów), pranie oraz prasowanie. Z kolei konkretny zakres obowiązków na dany dzień ustalała każdorazowo M. K. (wydawała polecenia odwołującej).

Sąd Apelacyjny podkreśla, że z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że odwołującej J. K. brakowało do uzyskania emerytury 10 miesięcy stażu pracy, wówczas rozważała podjęcie zatrudnienia, celem uzupełnienia brakującego stażu pracy, jednak z uwagi na wiek, było to utrudnione. Z kolei płatnik składek M. K. wobec zwiększenia się obowiązków w pracy (urzędnik w Urzędzie Miejskim w O., poszerzony zakres obowiązków z uwagi na zastępowanie nieobecnego pracownika) rozważała zatrudnienie osoby do pomocy przy pracach domowych, lecz poszukiwała osoby zaufanej, gdyż obawiała się zatrudnić osobę obcą, która miałaby pracować w domu w czasie jej nieobecności. W związku z powyższym wybór padł na teściową (tj. J. K.), która również poszukiwała zatrudnienia (by uzupełnić brakujący do emerytury staż pracy). Jak wynika, ze zgodnych zeznań zarówno odwołującej, jak i płatnika składek, M. K. wcześniej upewniła się w rozmowie z pracownikiem ZUS, czy nie ma przeciwwskazań do zatrudnienia teściowej – uzyskała odpowiedź, że brak takich przeciwwskazań. Sąd Apelacyjny podkreśla w tym miejscu, że organ rentowy nie kwestionował tych zeznań w ww. zakresie oraz nie wniósł o przesłuchanie ww. pracownika ZUS-u.

Jednocześnie wskazać należy, że zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro pozornosc oświadczenia woli należy do sfery faktów, to na tym, kto się na ową wadę powołuje spoczywa ciężar dowodu, że strony złożyły pozorne oświadczenia. Co do zasady ciężar dowodu spornej okoliczności spoczywał, więc na organie rentowym, zwłaszcza, że w toku postępowania przed Sądem I instancji odwołująca J. K. przedstawiła dowody świadczące o rzeczywistym świadczeniu przez nią pracy na rzecz pracodawcy (zeznania świadków, odwołującej, płatnika składek oraz załączone dokumenty). Zatem to na organie rentowym spoczywa ciężar wykazania, że przedmiotowa umowa o pracę ma charakter pozorny (czy też zmierzała do obejścia

prawa). Organ rentowy nie zdołał wykazać, że sporna umowa o pracę była pozorna lub też zmierzała do obejścia prawa, natomiast ubezpieczona J. K. zaoferowała dowody świadczące o tym, że rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek (w tym dowody osobowe, w postaci zeznań świadków). Co prawda w swoich zeznaniach K. N. nie potwierdził wprost, że odwołująca była zatrudniona u płatnika składek, a tylko wskazał, że kiedyś M. K. wspomniała, iż chciałaby zatrudnić pomoc domową, gdyż z uwagi na zwiększone obowiązki w pracy nie jest w stanie wykonywać prac domowych (m.in. sprzątanie, pranie itp.), to z zeznań tych wynika, że widział w czasie odwiedzin M. K. jak odwołująca J. K. wywiesza pranie, a innym razem widział pracującą odwołującą w obejściu. Odwołująca świadczyła pracę na rzecz M. K. co wynika z zeznań R. K. i W. K., z kolei okoliczność, że ww. osoby są osobami najbliższymi zarówno odwołującej jak i płatnikowi składek nie może wykluczać wiarygodność tych zeznań. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, na specyfikę pracy, którą wykonywała odwołująca tj. że praca odwołującej polegała na typowych pracach domowych (porządkowych), dlatego też właśnie osoby najbliższe jak najbardziej posiadały wiedzę na temat, czy odwołująca pracowała u płatnika składek jako pomoc domowa. Organ rentowy nie podnosił w toku postępowania jakichkolwiek konkretnych zarzutów co do tych zeznań, nie wskazywał, że są one sprzeczne pomiędzy sobą, lecz wyłącznie ze względu na więzi rodzinne kwestionował ich wiarygodność. Nie jest to zdaniem Sądu Apelacyjnego wystarczające, by odmówić tym zeznaniom wiarygodności.

Słusznie w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do stwierdzenia, że wyłącznym celem zawarcia spornej umowy o pracę pomiędzy płatnikiem składek a odwołującą była chęć uzyskania prawa do emerytury. Organ rentowy oprócz twierdzeń w tym zakresie nie naprowadził żadnych dowodów potwierdzających te twierdzenia. Zaś wobec wykazania przez odwołującą, iż sporny stosunek pracy był faktycznie realizowany, sytuacja płatnika w spornym okresie pozwalała na zatrudnienie odwołującej za wynagrodzeniem odpowiadającym 1/4 wynagrodzenia minimalnego (dodatkowe środki w postaci dodatku specjalnego w wysokości 1000 zł), zainteresowana przed zatrudnieniem odwołującej rozważała zatrudnienie osoby do pomocy z uwagi na duże obciążenie pracą zawodową (w pracy zostawała dłużej lub też zabierała pracę do domu), na co wskazywał świadek K. N. – nie sposób – w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać, że zawarta umowa o pracę zmierzała do obejścia prawa.

Z materiału dowodowego zaoferowanego przez odwołującą wynika, że faktycznie przystąpiła ona do wykonywania powierzonej jej pracy, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę (w tej części domu należącej do jej synowej w miejscowości (...)), wykonując zadania, których realizacji wymagał pracodawca (pomoc domowa), działając na jego rzecz i pod jego kierownictwem (płatnik składek wyznaczał pracę na kolejny dzień). Nie mogło budzić zatem wątpliwości, że odwołująca faktycznie realizowała swoje obowiązki pracownicze, wynikające z zawartej umowy o pracę, stosując się do ustalonej przez pracodawcę organizacji pracy.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny podaje, (w zakresie uzyskania przez odwołującą zaświadczenia o dopuszczeniu do pracy dopiero w dniu 18 września 2020 r.), że dopuszczenie do pracy pracownika nie posiadającego ważnego orzeczenia lekarskiego o zdolności do pracy stanowi naruszenie prawa przez pracodawcę, jednak sama w sobie ta okoliczność w żaden sposób nie może rzutować na ważność formalnie zawartego i faktycznie realizowanego stosunku pracy. Uchybienia formalne po stronie pracodawcy nie mogą – zdaniem Sądu Apelacyjnego, na co również w uzasadnieniu zwrócił uwagę Sąd I instancji – obciążać pracownika. Z kolei zdolność odwołującej do pracy w spornym okresie można wywodzić z ww. zaświadczenia z 18 września 2020r., z zaświadczenia tego wynika, że odwołująca w okresie od 15 września 2019r. do 31 lipca 2020r. (jak również „obecnie”) „nie miała przeciwwskazań do podjęcia pracy jako pomoc domowa”. Przed przystąpieniem do zatrudnienia odwołująca z kolei odbyła szkolenie z zakresu BHP.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że sytuacja finansowa płatnika składek bez wątplenia pozwalała na zatrudnienie pracownika z wynagrodzeniem ok. 560-650 zł brutto miesięcznie, albowiem wynagrodzenie odwołującej zostało ustalone na poziomie uwzględniającym możliwości finansowe płatnika składek (dochód 3500/4000 zł). Nadto M. K. posiadała w spornym okresie dodatkowe środki w wysokości 1000 zł brutto miesięcznie z uwagi na otrzymywanie od swojego pracodawcy dodatku specjalnego, właśnie z uwagi na zwiększony zakres obowiązków, który z kolei był przyczyną zatrudnienia odwołującej do prac domowych – jak słusznie zaznaczył w uzasadnieniu Sąd I instancji.

Raz jeszcze podkreślić należy, że nie można mówić o pozorności tam, gdzie po zawarciu umowy o pracę pracownik podjął pracę i ją wykonywał a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie budzi również wątpliwości Sądu Apelacyjnego sam motyw zatrudnienia J. K., gdyż została zatrudniona z uwagi na zwiększenie ilości pracy (obowiązków) M. K. (z uwagi na nieobecność innej pracownicy przebywającej na tzw. „zwolnieniu ciężowym”), która często zostawała po godzinach w pracy oraz zabierała pracę do domu i nie była w stanie wykonywać wszystkich prac domowych (pranie, sprząatanie itp.). Sąd Apelacyjny podkreśla, że w spornym okresie mąż M. K. pracował na zmiany, a syn uczęszczał do liceum, dlatego też, nie mogli przejąć powyższych obowiązków domowych. Nadto, z zeznań świadków, jak i z całego materiału dowodowego wynika w sposób jednoznaczny, że czynności na rzecz pracodawcy były wykonywane przez odwołującą po zawarciu umowy o pracę, albowiem wcześniej zdarzało się, że odwołująca sporadycznie pomagała M. K., lecz pomoc ta nie była regularna oraz odbywała się wyłącznie na prośbę M. K., natomiast w czasie obowiązywania umowy o pracę z dnia 13 września 2019 r. odwołująca regularnie świadczyła pracę (pomoc domowa) na rzecz synowej.

Przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego (w tym zeznań odwołującej, płatnika składek i świadków), wbrew twierdzeniom apelującego organu rentowego, Sąd Okręgowy nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c., albowiem ich wiarygodność i moc ocenił według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Zważyć należy, że wykazanie, iż Sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadny był zarzut organu rentowego dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a sprowadzający się w istocie do tego, że organ rentowy wskazał jedynie, iż w jego ocenie z przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji wyciągnął wnioski niezgodne z ich ustaleniami. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko organu rentowego zaprezentowane w apelacji nie zasługiwało na aprobatę. Sąd Odwoławczy w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji, który uznał że J. K. rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek na podstawie umowy o pracę od dnia 13 września 2019 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, albowiem zeznania odwołującej, płatnika składek i świadków w pełni obrazują na czym polegała praca odwołującej oraz w jakich okolicznościach została zatrudniona.

Umowa o pracę zawarta pomiędzy odwołującą a płatnikiem składek ma wszystkie niezbędne elementy konstytuujące stosunek pracy na mocy art. 22 § 1 k.p., a strony umowę tę faktycznie realizowały. Odwołująca świadczyła pracę osobiście w sposób ciągły, zgodnie z poleceniem płatnika składek, co do czasu, miejsca i sposobu świadczenia pracy, a pracodawca pracę tę przyjmował i był obowiązany do zapłaty wynagrodzenia.

W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących umów o pracę jako podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym podkreślano, iż umowa o pracę jest zawarta dla pozoru (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany

jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 04.08.2005r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 i z dnia 19.10.2007r., II UK 56/07, LEX nr 376433). Sąd Apelacyjny rozpoznając niniejszą sprawę nie dopatrywał się również naruszenia art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zawarta pomiędzy odwołującą a płatnikiem składek umowa z 13 września 2019 r. nie stanowi działania w celu obejścia prawa lub działania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Organ rentowy nie przedstawił jakie konkretnie zasady współżycia społecznego zostały naruszone.

Nadto umowie o pracę, która nie narusza art. 22 § 1 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia jej w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Odwołującą do uzyskania świadczenia emerytalnego brakowało 10 miesięcy stażu pracy, dlatego też postanowiła uzupełnić staż pracy podejmując zatrudnienie (działanie to jest zgodne z prawem). Sąd Apelacyjny podkreśla przy tym, że nie jest zakazane prawem zatrudnianie osób spokrewnionych, dlatego też nie można upatrywać naruszenie ww. zasad w relacji pracowniczej pracodawca (synowa) pracownik (teściowa), jeśli umowa o pracę była faktycznie wykonywana przez pracownika na rzecz pracodawcy w warunkach art. 22 k.p. – jak było w niniejszej sprawie.

Odwołująca, w ocenie Sądu Odwoławczego wykazała w niniejszym postępowaniu, że realizowała obowiązki pracownicze u płatnika składek wynikające z umowy o pracę i konsekwentnie, stale, systematycznie oraz w sposób ciągły wykonywała pracę podporządkowaną pracodawcy, a pracodawca sprawował nad nią nadzór kierowniczy oraz odbierał wykonaną przez odwołującą pracę.

Odwołująca rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek i tym samym w sprawie zostały spełnione przesłanki określone w art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co oznacza, że zostały spełnione warunki do objęcia jej ubezpieczeniem, jako osoby pracującej/zatrudnionej u płatnika składek. Z uwagi na powyższe rozważania, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można zatem w przedmiotowej sprawie stwierdzić także naruszenia przepisów prawa materialnego.

Argumenty przedstawione przez organ rentowy w treści apelacji, nie podważyły w żaden sposób zasadności stanowiska Sądu I instancji, polegały na wybiórczym wyeksponowaniu niektórych dowodów, przy jednoczesnym przedstawieniu subiektywnej ich oceny. Uznając zarzuty apelującego organu rentowego za nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację.

Sylwia Dembska Marta Sawińska Roman Walewski